Cena numeru mk. 15 | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 249 | Piątek 23 Grudnia 1921 r. | Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84 | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

Upadek gospodarczy Rosji sowieckiej.

Sosnowiec, 22 grudnia.

Propaganda komunistyczna w Polsce przed paru miesiącami rozrzuciła w celach agitacji książkę J. Łarina p. t. „Stan życia gospodarczego Rosji sowieckiej“. Książka ta jest z wielu względów bardzo ciekawa.

Łarin nie ukrywa złego położenia gospodarczego Rosji sowieckiej, ale przyczyny upadku tłumaczy:

Po-pierwsze — skutkami wojny.

Według niego bolszewizm objął Rosję już zrujnowaną i gospodarczo zupełnie wyczerpaną wskutek przeciągłej czteroletniej wojny.

Po-drugie— walką, którą nowe władze musiały toczyć wewnątrz Rosji z ludźmi niechętnymi i skrycie zwalczającymi ustrój komunistyczny, a także walką z kontrrewolucjonistami (Kołczak, Denikin, Wrangel i t. d.) zwalczającymi Rosję bolszewicką przy poparciu zagranicy, wreszcie walką z burżuazyjną Polską, wspomaganą przez burżuazyjny zachód europejski.

Ale Łarin, obrazując rozpaczliwy stan gospodarki Rosji za okres bolszewickich rządów od 1918 do pierwszej połowy 1920 r., sądzi, że rok 1921 przyniesie gruntowną zmianę na lepsze. Stan pokojowy Rosji pozwoli jej zająć się odrodzeniem wewnętrznym; władze sowieckie ostatecznie się ugruntują i gospodarczo Rosję odrodzą—oto rezultat wywodów Łarina.

Łarin sądzi, że rok 1921 będzie w tym względzie przełomowy; w ustrój komunistyczny Łarin wierzy i widzi w nim ideał życia ludzkości.

Ale przyszedł rok 1921 i położenie ekonomiczne Rosji nie tylko się nie poprawiło, ale na każdym polu gospodarki krajowej pogorszyło znacznie. Katastrofalny stan ekonomiczny Rosji zmusił jej władców bolszewickich do poddania rewizji swego programu i poważnego odchylenia się od dotychczasowych zasad ideologji bolszewickiej, czego Łarin bynajmniej rok temu nie przewidywał.

Jak gruntowny jest upadek gospodarczy Rosji sowieckiej, świadczą o tym cyfry, zaczerpnięte dla przykładu z kilku dziedzin gospodarstwa krajowego. Cyfry te wzięte są za pierwsze półrocze 1920 r. z pracy Łarina, a za pierwsze półrocze 1921 ze sprawozdania mecenasa Paszkowicza, który zebrał je, przebywając we wrześniu i październiku w Moskie.

Rosja carska wydobyła w roku 1913 ogółem węgla miljard ośmset miljonów pudów, Rosja sowiecka w roku 1919 wydobyła 37 tys. pud.; na r. 1920 Łarin przewidywał 420 miljonów pudów, a na rok 1921 stawiał horoskopy, że samo zagłębie Donieckie da miesięcznie 40 miljonów pudów, z czego 30 miljonów uda się wywieźć na potrzeby wewnątrz kraju.

Tymczasem za pierwsze półrocze 1921 roku zagłębie Donieckie dało 158 miljonów pudów, z czego na potrzeby kopalni odeszło 75 miljonów, t. j. 48 proc. całkowitej produkcji. W roku 1913 zagłębie Donieckie miljard 561 miljonów pudów, z czego na potrzeby kopalni zużyto tylko 21 proc.

Górnictwo i hutnictwo Rosji sowieckiej doszły do zupełnego upadku. Nie pomogły wysiłki sowietów: rok 1921 jest rokiem dalszego zaniku życia gospodarczego Rosji.

Kopalnie uralskie dawały rocznie przed wojną platyny 300 pudów, złota 600 pudów. W roku 1919 w drugiej połowie wydobyto razem platyny i złota na Uralu tylko 48 pudów. Syberja wschodnia przed wojną dawała złota 3400 pudów; w roku 1919 produkcja spadła do 250 pudów, w pierwszym zaś półroczu 1921 roku wydobyto ogółem 26 pudów złota, mimo że liczba robotników zmniejszyła się z 11725 na 10921, to znaczy prawie nie uległa redukcji. A jak z węglem, złotem i platyną, tak jest ze wszystkim.

Tkanin bawełnianych w roku 1921 za pierwsze półrocze wyprodukowano 60 i pół miljona arszynów, co daje rocznie jeden arszyn niecały na głowę ludności, gdy tkanin wełnianych sam rząd sowiecki spodziewa się w roku 1921 wyprodukować 1 werszek na głowę, a płótna 5 werszków na głowę.

Rosja zamiera gospodarczo, to widzi rząd sowiecki i wyciąga ręce po ratunek do burżuazyjnej części starego świata. Zamiast wołania: „precz, burżuje“, coraz częściej i coraz głośniej rozlega się w Rosji hasło: „Na pomoc, burżuje“!

A hasło to wychodzi nawet z najprawowierniejszych ust komunistycznych. K.

Danina państwowa.

Ulgi.

Celem wyrównania niesprawiedliwości, jakąby pociągnęło za sobą jednakowe do wszystkich stosowanie ustawowych stawek bez względu na położenie majątkowe niektórych płatników, ustawa o daninie przewiduje szereg ulg. Można je podzielić na dwie grupy: te które muszą i te które mogą ale nie muszą być udzielone.

Dla daniny od rolnictwa.

Ustawa przewiduje tu cztery rodzaje ulg: 1) Dla płatników podatku gruntowego szczególnie dotkniętych stratami wojennymi (ulga ta zastosowana będzie tylko w powiatach bardziej wojną zniszczonych) kontyngent dla każdego powiatu jest oznaczony w osobnej tabeli; waha się on między 1 a 6 proc. od daniny brutto. 2) Dla płatników szczególnie dotkniętych klęskami losowymi (kontyngent 2 proc. od sumy daniny brutto). 3) W powiatach Wschodniej Małopolski (t. j. położonych na obszarze podległym sądowi apelacyjnemu we Lwowie) dla płatników, którzy ponieśli straty w okresie walk 1918 — 1919, (kontyngent wynosi 3 proc. od sumy daniny przypadającej na cały ten obszar). 4) Dla płatników będących posiadaczami osad świeżo nabytych z parcelacji rządowej (kontyngentu osobnego niema; ulgi te mają być udzielone z kontyngentu dwóch pierwszych kategorji).

Do korzystania z ulgi wymienionej pod 1) mają prawo tylko osoby płacące podatek gruntowy, do ulg wymienionych pod 2) i 3) także użytkownicy i dzierżawcy, nie płacący podatku gruntowego; stosownie

do tego też daninę brutto oblicza się tu, sumując obie kategorje płatników. Szczególne warunki dla poszczególnych kategorji są następujące:

1) Z ulgi dla szczególnie dotkniętych stratami wojennymi mają prawo korzystać ci, których straty wojenne są większe od przeciętnych strat w powiecie, a którzy nie odbudowali się i nawet w połowie nie doprowadzili swych gospodarstw do stanu przedwojennego. Ilość posiadanego gruntu nie odgrywa roli, o ile chodzi o płatników na Kresach Wschodnich, w innych dzielnicach ulgę tę otrzymać mogą tylko płatnicy posiadający mniej niż 30 hektarów gruntu. Możliwe jest tu także całkowite uwolnienie od daniny, a to w dwu wypadkach: a) jeśli grunt leży odłogiem z powodu, że właściciel jego — obywatel polski—nie może wrócić do kraju; b) jeśli gospodarstwo znajduje się w tak ciężkiem położeniu, że zapłata daniny groziłaby mu ruiną.

Tabela zniżek dla małorolnych jest następująca:

1) W b. Kongresówce: Przy sumie podatku gruntowego do 28 mk. nastąpi zniżka daniny o 75 proc.; przy pod. grunt. powyżej 28—55 mk. zniżka o 50 proc.; przy pod. powyżej 55—83 zniżka 40 proc.; przy pod. 83—110 zniżka 30 proc.; przy pod. 110—165 zniżka 20 proc.; przy pod. 165—220 zniżka 10 proc.

Przy wymiarze daniny przemysłowo-handlowej miarodajny jest następujący podział miejscowości na klasy:

Poza klasami: m. st. Warszawa.

Miejscowości klasy I.

a) W b. Kongresówce, miasta: Łódź, Lublin, Sosnowiec.

Miejscowości klasy II.

a) W b. Kongresówce miasta: Białystok, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Łomża, Pabjanice, Piotrków, Płock, Radom, Siedlce, Suwałki, Tomaszów (woj. łódzkie), Włocławek.

Powiaty: Będzin, Dąbrowa, Łódź (bez miasta), Warszawa (zamiejski).

Miejscowości klasy III.

a) W b. Kongresówce, miasta: Augustów, Biała (ziemi siedl.), Biłgoraj, Busk, Chełm, Ciechanów, Ciechocinek, Hrubieszów, Kałuszyn, Koło, Konin, Końskie, Krasnystaw, Lubartów, Łęczyca, Łowicz, Łuków, Mława, Miechów, Międzyrzec, Nowomińsk, Noworadomsk, Opatów, Opoczno, Ostrołęka, Ostrów, Pińczów, Płońsk, Puławy, Pułtusk, Rawa (woj łódzkie), Radzymin, Radzyń, Sandomierz, Sieradz, Sierpc, Słomniki, Skierniewice, Sokołów (woj. lubelskie), Szydłowiec, Tomaszów (woj. lubelskie), Turek, Węgrów, Wieluń, Włodawa, Zamość, Zduńska-Wola.

Powiaty: Błonie, Brzeziny, Częstochowa (bez miasta), Kalisz (bez miasta), Kutno, Lublin (bez miasta), Olkusz, Radom (bez miasta), Włocławek (bez miasta).

Miejscowości klasy IV.

We wszystkich dzielnicach: Wszystkie inne miejscowości.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Prezydent senatu w. miasta Gdańska Sahm zwrócił się do gen. Hackinga z prośbą o wydanie orzeczenia w kwestji prowadzenia przez Polskę spr. zagranicznych Gdańska. Gen. Hacking orzeczenie to wydał, podkreślając m. in. w nim, iż Polska musi zachować swobodą swej polityki zagranicznej nawet gdyby ona czasami kolidowała z interesami Gdańska, sądzi jednak, że interesy Polski i Gdańska dadzą się uzgodnić przy dobrej woli obu rządów.

— Tymczasowy rząd Karelji zwrócił się za pośrednictwem Danji do całego cywilizowanego świata z prośbą o pomoc dla Karelji.

— Prośba Puryckisa o dymisję nie została uwzględniona.

— Wczoraj wyjechał do Paryża delegat polski do ligi narodów, St. Askenazy. Udaje się on najpierw do Paryża, skąd wyjedzie już bezpośrednio do Genewy na posiedzenie ligi narodów. Jedną z pierwszych spraw które tam będą rozważane, jest sprawa wileńska.

— Naczelnik państwa przyjął onegdaj delegację prezydjum zjazdu organizacji białoruskich. Delegacja złożyła naczelnikowi państwa adres w imieniu zjazdu, który niedawno odbył się w Wilnie.

— Liga kobiet polskich w Warszawie wysłała na imię ministra kobiety p. Markiewicz telegram gratulacyjny dla Irlandji z powodu odzyskania przez naród irlandzki wolności państwowej. P. Markiewicz należy do ministerjum irlandzkiego.

— Prezes tymczasowej komisji rządzącej p. Meysztowicz odpowiedział na deklarację w sprawie wyborów do sejmu złożonej przez organizacje żydowskie. W odpowiedzi tej zaznacza m. in. że ordynacja wyborcza oparta jest na szerokich podstawach demokratycznych i że żydzi winni wziąć udział w wyborach.

— Narady, toczące się obecnie między Lloyd Georgem a Briandem, mają charakter prac przygotowawczych do rady najwyższej, której zwołanie najbliższego posiedzenia jest projektowane na początek sty. cznia.

Oprócz zwołania rady najwyższej Lloyd George projektuje zwołanie także międzynarodowej konferencji finansowej celem omówienia poprawy położenia gospodarczego świata, szczególniej Europy. W konferencji tej mają wziąć udział także przedstawiciele Rosji i Niemiec.

— Na konferencji londyńskiej odrzucono projekt udzielenia Niemcom moratorjum finansowego, odraczającego termin spłaty styczniowej i lutowej raty odszkodowań niemieckich. Postanowiono nawet, że poczynienie jakichkolwiek najdrobniejszych choćby ulg płatniczych jest uzależnione od wprowadzenia międzysojuszniczej kontroli nad niemiecką gospodarką finansową.

— Umowa finansowa, zawarta między Polską a Czechosłowacją, przewiduje moratorjum dla zobowiązań kupiectwa polskiego w firmach czeskich do 31 grudnia 1922 r.

— Parlament fiński ratyfikował umowę w sprawie nieuzbrajania wysp alandzkich.

Życie polityczne Polski.

Sytuacja wewnętrzna.

Wakacje sejmowe sprawiają same przez się, że na czoło życia państwowego Polski wysuwają się teraz zagadnienia polityki zagranicznej, tem bardziej, że sprawa górnośląska, sprawa wileńska, ciągłe pretensje gdańszczan pod adresem Polski, skargi obywateli polskich narodowości niemieckiej na rzekomy ucisk w Polsce, plany Anglji odbudowania Rosji, przyczym będzie niepodobna pominąć Polski, wszystko to zmusza rząd polski do ciągłej baczności i, chciejmy wierzyć, do ciągłej pracy.

Tatarzy polscy a Polska.

Warszawa, 22 grudnia.

Wśród tatarów, zamieszkałych na Litwie, budzi się szeroki ruch, zmierzający do nakłonienia rządu polskiego w kierunku dopomożenia ruchowi wyzwoleńczemu tatarskiemu na terenie Rosji. Tatarzy polscy chcą ofiarować w tej sprawie państwu wszelkie swe usługi, aby tylko doprowadzić do uzyskania skutecznej pomocy. Ruch ten nie jest sporadyczny, cieszy się znacznym poparciem w okręgu krymskim oraz astrachańskim, gdzie nadzieja na pomoc Polski i poparcie powszechnie panuje wśród narodów muzułmańskich.

Odezwa komisarza wyborczego.

Wilno, 22 grudnia.

Generalny komisarz wyborczy Zabierzowski wydał odezwę, w której zwraca się do prezesów wszystkich komisji wyborczych wzywając do zupełnej bezstronności i całkowitej sprawiedliwości przy przeprowadzaniu akcji wyborczej.

Na Atlantyku szaleją cyklony.

Londyn, 21 grudnia.

Na Atlantyku mają panować straszne cyklony. Wielki parowiec „Olimpic" przybył dziś do wybrzeży angielskich, uniknąwszy z trudem katastrofy. Wiele parowców ulega zniszczaniu

Z Górnego Śląska.

Szkolnictwo.

Katowice, 22 grudnia.

Według obliczeń na obszarze Górnego Śląska, mającym przypaść Polsce, jest około 500 szkół o 3300 klasach, 3400 nauczycieli, 193000 dzieci szkolnych, z których około 115000 mówiących językiem polskim, 340000 niemieckim, podczas gdy 44000 dzieci włada zarówno językiem polskim, jak i niemieckim. Tę ostatnią kategorję należy uważać za dzieci polskie.

Według traktatu o ochronie mniejszości narodowej rząd polski jest zobowiązany zapewnić mniejszościom narodowym odpowiednie ułatwienia, tak, aby dzieci mogły pobierać naukę w języku ojczystym. Oczywiście, jeżeli rząd polski zapewni te ułatwienia dla dzieci niemieckich, to niewątpliwie nie pozwoli na to, aby dzieci polskie, pobierały naukę w języku niemieckim, naprzykład dlatego, że wielu obecnie uczących nauczycieli na G. Śląsku nie umie uczyć po polsku, lub nie włada dostatecznie językiem polskim.

Władze polskie będą mogły pozostawić zatym na stanowisku potrzebną ilość odpowiednich nauczycieli dla szkół lub klas niemieckich, dla szkół polskich tylko te siły, które władają językiem polskim i nadają się na wychowawców polskich dzieci.

„Związek polaków".

Katowice, 22 grudnia.

Charakterystycznym objawem jest na G. Śląsku organizowany przez p. Chroboka „związek polaków". W projekcie statutu organizacja ta oświadcza iż ma na celu, obok spraw gospodarczych i oświatowo-kulturalnych, wyławianie górnoślązaków, nadających się do objęcia urzędów.

O ile zgodzić się można z zasadą, by stanowiska na Śląsku były obsadzone przez ludzi tamtejszych, o tyle trudno nie podkreślić, że istotnym hasłem organizacji p. Chroboka

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

24

Zostawszy niespodziewanie wydaloną ze szwalni, znalazła się nagle bez roboty, a tym samym bez środków do życia i tym nowym nieszczęściem ugodziła w nią ta, która zabrała jej narzeczonego, której ojciec wydobył umyślnie dowody, rzucające na nią hańbę jej matki. Przeszywająca boleść ściskała serce dziewczyny, rozpacz ogarniała jej duszę. Wszystko łączyło się, ażeby ją pognębić, wszystko wokoło niej w proch się rozpadało. Szła zwolna, wlokąc się raczej, niż idąc. ogarnięta zniechęceniem do życia.

— Jedynym źródłem mego utrzymania była praca — po wtarzało nieszczęśliwe dziewczę — i tej pracy obecnie mnie pozbawiają!.. Wkrótce we wszystkich szwalniach wiedzieć będą, że jestem córką kobiety, skazanej na więzienie za morderstwo i wszystkie drzwi z tej przyczyny zostaną przedemną zamknięte!

Przybywszy na ulicę Bourbon, uczuła się zupełnie bezsilną. Nie płakała, lecz oczy jej ponurym blaskiem jaśniały, gorączka krew jej paliła.

Joanna, posłyszawszy kroki nadchodzącej, ku drzwiom pobiegła. Spostrzegłszy zmienioną twarz dziewczęcia w oczach jakoby wyraz obłąkania, odgadła, iż coś strasznego zajść znowu musiało.

— Boże, mój Boże! co ci jest, me dziecię? — wołała — wydajesz mi się być ciężko zgnębioną.

— Ach! otóż ostatni cios, matko Elizo — szepnęła Łucja — cios, który mnie zabije niechybnie!

— Lecz mów... na Bóga, mów... co się stało?

— Wypędzono mnie...

— Wypędzono! — powtórzyła roznosicielka, załamując ręce.

— Tak... pani Augusta wygnała mnie z pracowni, jak ostatnią nędznicę... zostałam bez roboty... Po tylu mękach i torturach obecnie bez chleba pozostałam. Ach! umrzeć mi tylko... umrzeć teraz potrzeba!

Joanna uczuła nagły zamęt w głowie.

— Nie rozumiem cię... — wyrzekła — z jakich powodów, dlaczego twoja zwierzchniczka poważyła się wydalić cię z pracowni?

— Dlaczego? — powtórzyła Łucja, dusząc się w konwulsyjnych łkaniach — dlatego, że jestem córką Joanny Fortier!

Roznosicielka padła na krzesło bezprzytomna prawie. Chwyciła się rękami za serce, którego ból straszny omal że nie rozsadził.

— Kto jej to powiedział? — pytała bezwiednie, nie wiedząc prawie co mówi.

— Jakto... nie odgadujesz, matko Elizo? Któżby, jak nie ów szatan w ludzkiej postaci, moja zacięta rywalka... córka człowieka, który umyślnie szperał w przeszłości mej matki, aby mi wydrzeć tego, którego kochałam... córka owego Harmanta... tego miljonera!

XV.

Ponurym światłem zabłysły oczy roznosicielki chleba, blada jej twarz zapłonęła rumieńcem.

— Co oni mają przeciw tobie? — krzyknęła rozjątrzona gniewem. — W czemżeś im przewiniła, ażeby cię tak męczyli, prześladowali? Ojciec z jednej strony, córka z drugiej. Ach! to są nikczemnicy... prędzej lub później dosięgnie ich sprawiedliwość boża! Opowiedz mi to wszystko szczegółowo, drogie ukochane dziecię... opowiedz, jak się to stało?

Łucja, spełniając wolę Joanny, słabym, zaledwie dosłyszanym głosem, opowiedziała spotkanie, jakie miało miejsce w salonie pani Augusty.

Roznosicielka słuchała z zaciśniętymi rękoma i drżącymi oburzeniem ustami.

— I wszystko to tym ludziom miałożby ujść bezkarnie? — zawołała, gdy Łucja skończyła opowiadanie. Jakim prawem owi nędznicy łamią życie uczciwej dziewczyny? zobelżają ją, przywodzą do rozpaczy i nędzy? Nie... nie... to niepodobna... tak zostać dłużej nie może!.. Dotąd, me dziecię, nie miałaś nikogo, ktoby cię wspierał i walczył razem z tobą... lecz otóż ja jestem! ja bronić cię będę! Potwarz i obelga liczą się do zbrodni karanych prawem... Do trybunału nam udać się trzeba!

— Do trybunału? — powtórzyła Łucja.

— Tak... przed sąd skargę wniesiemy...

— Lecz w jaki sposób wziąć się do tego?

— Trzeba sobie obrać adwokata... prosić go o poradę... powierzyć mu swoją obronę, następnie uzbroić się w odwagę i walczyć...

— Adwokata... — wyrzekło dziewczę w zadumie.

— Ach! — zawołała nagle Joanna, przypomniawszy sobie o znalezionych papierach. — Przyjaciel Lucjana, Jerzy Darier, jest adwokatem, nieprawdaż?

— Tak matko Elizo.

— Czy wiesz, gdzie mieszka?

— Przy ulicy Bonapartego, numer 27.

— Doskonale! pójdę do niego..

— Nie czyń tego, dobra moja opiekunko... nie czyń... ja proszę!

— Dlaczego?

— Odmówi ci, będąc przyjacielem Lucjana.

— Kto wie, czy przeciwnie, nie naprowadzi na dobrą drogę towarzysza lat młodocianych?

— Ależ on jest adwokatem Harmanta... broni spraw jego..

— Cóż to znaczy? Wszystko, co mówisz, zachęca mnie tymbardziej, bym się tam udała.

c. d. n.

jest nieudolne z niemieckiego tłumaczenie „Śląsk Górny dla górnoślązaków".

Zwolennicy tej organizacji występują w obronie własnej, boją się bowiem, by im nie nasłano ludzi niezdolnych. Czyżby jednak woleli, nie znalazłszy wśród tamtejszych ludzi odpowiedniego urzędnika, obsadzać urzędy miernotami, byle własnego chowu.

Nie uciekają...

Katowice, 22 grudnia.

Niemcy nie wyjeżdżają obecnie prawie wcale z terenu polskiego. Tylko wyżsi urzędnicy państwowi opuszczają stanowiska. W przemyśle natomiast pozostają wszyscy, co więcej, starają się oni dostosować do nowych warunków przez angażowanie polaków na niektóre stanowiska kierownicze.

Wogóle w przemyśle panuje wielki ruch, zamówień jest na 2 lata, głównie z państw skandynawskich.

Nowy bank niemiecki.

Berlin, 22 grudnia.

W Berlinie powstaje nowy bank „Agrar und Kommerzbank" o kapitale 100 miljonów marek niemieckich, mający na celu zaopatrywanie agrarjuszów niemieckich na przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Bank posiada kontakt ze sferami finansowemi w Wiedniu, Holandji i Anglji. Wielkie oparcie ma miec w miljardowym syndykacie cukrowym niemieckim.

Z londyńskiej konferencji.

Londyn, 22 grudnia

Międzynarodowa pożyczka dla Niemiec.

Na onegdajszym wieczornem posiedzeniu omawiali Briand i Lloyd George możliwość umiędzynarodowienia długów niemieckich na podstawie międzynarodowej pożyczki. Tę pożyczkę ma objąć rząd niemiecki i zabezpieczyć ją dochodami celnymi. Rzeczoznawcy otrzymali polecenie przygotowania wyczerpującego sprawozdania w tej sprawie, która będzie dokładnie omówiona na jutrzejszym posiedzeniu.

Odbudowa Rosji.

Londyn, 22 grudnia.

O przebiegu wczorajszej konferencji donosi „Daily Telegraph" jeszcze, że omawiano także stosunek sprzymierzonych do Rosji. Lloyd George wskazywał na możliwość odbudowania Rosji wspólnymi siłami zamiast pozostawienia tej odbudowy samym Niemcom. Po zastrzeżeniach przedstawicieli Francji utworzono komisję, złożoną z londyńskiego ministra finansów sir Roberta Horne, następnie francuskiego ministra odbudowy Louchera oraz brytyjskiego ministra wojny Ewansa, która ma na jutrzejszym posiedzeniu złożyć sprawozdanie w tej sprawie.

Briand mówi z Krassinem.

Londyn, 22 grudnia.

Briand wczoraj przed południem przed spotkaniem z Lloyd Georgem przyjął delegata rządu sowietów Krasina, który bawi obecnie w Londynie. Rozmowa trwała pół godziny i tyczyła się głównie możliwości uznania udzieli gwarancji, żądanych do Rosji w sprawie uznania rosyjskich długów zagranicznych.

Dookoła Sowdepji.

Mobilizacja komunistów.

Petersburg, 22 grudnia.

Ogłoszono tu mobilizację komunistów w wieku lat 20 i 21. Zmobilizowani będą wysłani do Karelji. Według nadchodzących wiadomości, zacięte walki trwają bez przerwy. Wziętych do niewoli karelczyków wojska sowieckie topią w przeręblach.

Petersburg w niebezpieczeństwie.

Petersburg, 22 grudnia.

Głównodowodzący armją sowiecką, gen. Kamieniew łącznie z dowództwem petersburskim opracowuje plan obrony Petersburga na wypadek ewentualnego ataku od strony Finlandji. Plan przewiduje ufortyfikowanie okolic położonych na północ od Petersburga.

Walki w Karelji.
Zwycięstwa powstańców.

Ryga, 22 grudnia.

Jak donoszą z Helsingforsu, operacje wojenne powstańców karelskich rozwijają się w dalszym ciągu pomyślnie.

Powstańcy karelscy zadali wojskom sowieckim nowe klęski w okręgu Porajarwi, zdobywając kilka karabinów maszynowych.

Przyjmowanie przekazów pieniężnych do Rosji.

Rosyjskie biuro prasowe komunikuje: W Moskwie rozpoczął swoją działalność nowo utworzony bank państwowy. Bank przyjął wszystkie operacje, dotyczące przyjmowania przekazów z zagranicy do Rosji. Bank postanowił zmienić istniejący dotychczas system przyjmowania przekazów pieniężnych do Rosji, mianowicie przyjmowanie pieniędzy po zupełnie wolnym kursie, znacznie niższym od kursu notowanego na wolnym rynku, narażającym osoby przekazujące pieniądze na znaczne straty. Kurs, ustanowiony przez bank państwowy dla swoich zagranicznych korespondentów (w Polsce jest nim handlowe przedstawicielstwo RSFSR. w Warszawie, hotel Rzymski) bardzo nieznacznie różni się od kursu wolnego rynku i będzie ulegać odpowiednim zmianom, stosownie do tendencji rynkowych. Osobom więc życzącym sobie przesłać pieniądze do Rosji jest dana możność korzystania z legalnej drogi, co powinno powstrzymać je od korzystania z usług podejrzanych pośredników, zajmujących się do tego czasu potajemną przesyłką pieniędzy do Rosji i biorących ogromną prowizję, a nawet w niektórych razach przywłaszczających sobie przesyłane sumy.

Kronika.

Kalendarzyk.

23 piątek

Dziś Wiktorji.
Jutro Adama.
Wsch. słońca 8 m. 2
Zach. 5 m. 6

Odszkodowania.

Przyszedł czas na Niemca srogi,
Gniew swój nań rzuciły bogi,
I nikt go dziś nie osłania:
Każdy chce odszkodowania.

Lloyd George radby jakieś zwłoki
Wyjednać dla tej wywłoki
Przecie Francuz za łeb drania
Płać szwabie odszkodowania.

Szwab się kręci, jak piskorze,
Lecz nic mu to nie pomoże!
Niech u tego nędza gości,
Co wciąż manję miał wielkości.

Szkolny opłatek.

Staraniem dyrekcji męskiego seminarjum nauczycielskiego przy ul. Wawel odbyła się onegdaj skromna uroczystość opłatka dla uczniów.

Grono profesorskie z dyr. p. Mazurem ks. prefektem Krawczyńskim, pp. Sadowskim, Jakubowiczem i innymi na czele podejmowało serdecznie swych elewów w ładnie przystrojonej sali szkolnej, w której urządzono wystawę wycinanek uczniowskich, zwracających uwagę talentem i artystycznym wykończeniem. Do zebranych uczniów przemawiali kolejno dyr. Mazur, ks prefekt i inni profesorowie, wskazując na cele i zadania, stojące przed polskim nauczycielem.

Nastrój panował nader serdeczny; świadczył on o tym, iż ciało profesorskie zdaje sobie w pełni sprawę z ważności wychowania młodego pokolenia nauczycielskiego i dokłada wszelkich starań, aby ze szkoły wyszli tędzy obywatele polscy.

Przyznać również należy, iż uczniowie według opinji profesorów stanowią nader cenny materjał.

Wśród miłej pogawędki, produkcji wokalnych (chór i orkiestra, zorganizowane przez prof. Jakubowicza) i monologów uczniowskich spędzono mile kilka chwil.

Podnieść należy niezwykłą sprężystość i poświęcenie się dyr. Mazura, który w b. trudnych warunkach prowadzi szkołę bez zarzutu.

Szkole będzie potrzeba na wiosnę kilka zagonów ziemi do zajęć praktycznych. Możeby magistrat zechciał w tej sprawie przyjść z pomocą?

Zebranie rodziców przy szkole technicznej kolejowej odbędzie się w gmachu tejże szkoły w sobotę dn. 24 b. m. o godz. 11 rano.

Celem zebrania będzie omówienie możności po skończeniu szkoły technicznej kolejowej kształcenia się w wyższych zakładach naukowych.

Pożądane jest jak najliczniejsze przybycie rodziców, jak i opiekunów, gdyż wynik zebrania będzie decydującym dla wszystkich.

Z rady zjazdu. Na ostatnim posiedzeniu rady zjazdu, komisja zapomogowa przyznała 23 wagony węgla różnym instytucjom społecznym i filantropijnym.

Ofiara. W myśl postanowienia ogólnego zebrania pracowników T-wa sosnowieckich fabryk rur i żelaza, komisja opieki nad funduszem pracowników przeznaczyła kwotę mk. 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy marek) na gwiazdkę dla żołnierzy 11 p. p. w Będzinie.

Powyższa suma jest do odebrania przez komitet zajmujący się „gwiazdką dla żołnierza" w naszej administracji.

Na ten sam cel p. Bronisław Knothe złożył 10.000 mk.

Miły pasierb. Zamieszkały w Sosnowcu J. P. skradł ojczymowi swojemu pierścionek, garderobę i inne przedmioty, wartości ogólnej 120 tys. mk.

Ojczym, podczas śledztwa nie okazał najmniejszej chęci przebaczenia swemu pasierbowi, wobec czego sprawę skierowano na drogę sądową.

Z niedoli zdemobilizowanych. Do Dąbrowy przyjechał zdemobilizowany kapitan, człowiek wielce nieszczęśliwy, gdyż morfinista.

Nałóg ten tak zrujnował zdrowie kapitana, że jeżeli nie zastrzyknie sobie morfiny, traci jakby przytomność i robi różnego rodzaju skandale i awantury.

Jakolwiek czyny te popełniane są w stanie niepoczytalnym, podrywają one jednak autorytet armji i dziwną wydaje się rzeczą, iż władze wojskowe, które napewno wiedziały o chorobie kapitana, zamiast do szpitala, czy innego zakładu, puściły nieszczęśliwego na pastwę losu.

Odbicie bandyty. Wczoraj, o godz. 5 rano dwuch wywiadowców urzędu śledczego w Będzinie eskortowało groźnego bandytę Witkowskiego, który grasował w Zagłębiu, a którego ujęto w Żyrardowie.

Ponieważ w Ząbkowicach trzeba było czekać pół godziny na pociąg, idący w stronę Sosnowca, wywiadowcy zaprowadzili złoczyńcę do wartowni.

Zaledwie znaleziono się w pokoju, przez okno posypały się strzały.

Zaskoczeni napadem wywiadowcy pokładli się na podłodze, z czego skorzystał Witkowski i uciekł.

Jak się okazało, tym samym pociągiem przyjechało kilku kolegów bandyty, którego postanowiono odbić, co też dokonano w Ząbkowicach.

Zarządzona obława nie dała narazie wyniku.

Wypadki. W ub. wtorek, na ul. Milowickiej, szofer Ludwik K najechał autem na jadącego do Milowic furmanką Franciszka Kwasa. Samochód okaleczył koniowi przednią i tylną nogę. Woźnica ocalał.

— W ub. wtorek, o godzinie 10 wieczorem, na przejeździe obok fabryki Szena w Sosnowcu (Srodulka) pociąg osobowy najechał na mieszkańca tamtejszej dzielnicy Edwarda Zychlikiewicza, który uległ okaleczeniu. Po udzieleniu lekarskiej pomocy na miejscu poszwankowanego przewieziono na kuracje do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

Trzej przyjaciele. Mieszkańcy Sosnowca Roman T. i Władysław G. idąc ul. 3 maja w towarzystwie Ł. wszyscy mocno podcięci skradli ostatniemu zegarek i podobno 250 tys. mk. gotówką. Podczas badania do winy się nie przyznali, lecz przy rewizji osobistej znaleziono u Romana G. w bucie zegarek, własność Ł. z posiadania którego oskarżony nie mógł się wytłumaczyć.

Wykrycie kradzieży. Przed kilku dniami, na stacji Sosnowiec R. dokonano kradzieży rur miedzianych wartości kilkudziesięciu tysięcy marek. Kradzieży tej dopuściła się szajka złodziejów, złożona z 5 osób. Policja całą tę szajkę aresztowała. Skradzione rury odebrano.

Kradzieże. Emilowi Warzyczkowi w jednej z restauracji w Sosnowcu złodziej kieszonkowy skradł portfel zawierający 1800 mk niemieckich i 1200 mk. polskich. Dochodzenie w toku.

— Z mieszkania Juljana Musialika skradziono garderobę, wartości 105 tys. mk.

Z teatru.

„Sulamita" w Będzinie będzie dana dziś po raz pierwszy w teatrze „Corso" następne przedstawienia w tygodniu świątecznym.

Repertuar świąteczny na Sosnowiec.

W niedzielę dwa przedstawienia po poł. „Sulamita" operetta Goldfadena, wieczorem „Dziewczę z Holandji".

W poniedziałek drugi dzień świąt po poł. „Polska krew" operetka Nadbuła, tańce polskie. wieczorem „Orfeusz w Piekle".

We wtorek dnia 27 grudnia „Osma żona Sinobrodego".

Sprzedaż biletów na repertuar świąteczny w pawilonie ogrodników vis a vis dworca rozpoczęta.

Dziś i jutro przedstawień nie będzie.

Maskarada Sylwestrowska która odbędzie się w teatrze, zainteresowała wszystkich, to też zawiadamia się, że bilety wejścia jak i do lóż nabywać będzie można od wtorku dnia 27 XII w kasie dziennej teatru.

OFIARY.

Od robotników budowy w Grodźcu, firmy „Dźwignia" złożone w komitecie gwiazdkowym na żołnierza w Będzinie. Po Mk. 1000 Dworaczek Władysław, Po Mk. 500 Kocik Franciszek.

Składajcie ofiary na uchodźców i na inwalidów wojennych!!!

Po Mk. 300 Stanecki Zygmunt, Jendrjaszkiewicz Franciszek.

Po Mk. 250 Sadowski Jan, Sadowski Józef.

Po Mk. 200 Gryszka, Kuzelewski Józef, Zawartka Wincenty.

Po Mk. 165 Strzępowicz.

Po Mk. 150 Musialik Stanisław, Musialik Jan,

Po Mk. 100 Kałat Feliks, Masłoń Franciszek, Mieszczanek, Nowiński Bolesław Ostrowicz, Ziajski, Zberecki Józef, Zając Edward, Zberecki Władysław. Juszczak, Dittmer Władysław, Nakielski Jan, Zimoński Wincenty, Juszyński Wincenty, Słowik, Dąbrowski Wawrzyniec, Olszewski. Sładek Szczepan. Scisłowski, Kopczyński Stanisław, Kowalski Jan. Woszczyk, Bużanow, Fuchtter Paweł, Smerd Józef, Sładek Józef, Widera Franciszek, Dulnik Marja, Janik Anna, Kuczera, Turlej Józefa, Wójcik Wiktorja, Gębska Bronisława Grzybek Otylja, Nowak Bronisława, Gutman Jadwiga, Klimczyk Piotr, Fijałkowski,

Po Mk. 60 Dudek, Grzybek Marja.

Po Mk. 50 Gajda Jan, Grajdek Wincenty, Gasiński, Hrabka, Sikora Marja.

Po Mk. 40 Goc Szymon.

Po Mk. 30 Brocki Franciszek.

Razem 7.825 Mk.

Stanisławowstwo Maślangowie 500 mk.

Hipolitowstwo Józefowiczowie 500 mk.

Lewińscy 2 but. wódki i 1000 mk.

Bezpośrednio do Administracji „Iskry"

Na wdowy i sieroty po poległych.

St' Maślangowie 500 mk,

H. Joczwiczcwie 500.

— Na inwalidów Lepecka Mk. 200.

— Zebrane od urzędników i Dyrekcji Tow, Bezimiennego kopalni Węgla Czeladź mk 90.000 na cegiełki wawelskie

— Kopalnia węgla kamiennego w Grodźcu składa Mk. 2 230 na gwiazdkę dla inwalidów.

— Na wigilję dla żołnierzy składa 100 Mk. A. M.

— Pracownicy zakładów włókienniczych C. G, Schon S ka Akc. w Sosnowcu z powodu zgonu ś. p. Pawła Kuchni składają 3.000 mk. na przytułek dla podrzutków.

— Grabarczyk składa 4.800 mk. na gwiazdkę dla inwalidów wojennych.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. Heleny Mosznównej urzędnicy S ki Akc. „Łagisza" składają mk. 7600.00 na wdowy i sieroty, po poległych żołnierzach..

— Dla rodziny ś. p. Hoffmana policjanta zebrane przy stoliku w Zaciszu Mk. 33000.

— Adwokatura Zagłębia Dąbrowskiego składa mk. 30.000 na cegiełkę wawelską.

— Na wigilję dla żołnierzy mk. 100.

— Na wigilję dla inwalidów wojennych 100 mk i na wdowę po zabitym obywatelu policjancie Hoffmanie mk. 50 składają małżonkowie Waszkiewiczowie z Będzina.

— P. Lubomir Fabrycy składa 400 mk na świątynię Królowej Korony Polskiej na granicy trzech byłych zaborów.

— Mk. 848 wygrane w preferansa dnia 20 XII 1921 roku przeznaczam na inwalidów wojennych Wacowski Jan.

— Nauczycielstwo i dzieci szkoły sieleckiej „Hr. Renard" składają 60.000 mk. na cegiełki wawelskie.

Z kraju.

LWÓW.

Pogrzeb Gabrjeli Zapolskiej. Wczoraj odbył się we Lwowie pogrzeb Gabrjeli Zapolskiej przy udziale olbrzymich tłumów publiczności.

WARSZAWA.

Szpitale dla repatrjantów. Celem przyjścia z pomocą akcji repatrjacyjnej, ministerjum wojny przeznaczyło do użytku delegacji polskiej dla spraw repatrjacji po porozumieniu się z ministerjami skarbu i pracy i opieki społecznej, rejonowe szpitale w Siedlcach i w Łucku, w których znajdzie pomieszczenie do 1,000 potrzebujących leczenia szpitalnego repatrjantów.

Artyści sceniczni i danina. Artyści sceniczni na równi z innymi przedstawicielami zawodów wyzwolonych podlegają obowiązkowi wpłacania daniny. Danina, jak wiadomo, wynosić będzie dla tej kategorji płatników jedną piątą część teoretycznego dochodu z roku 1920. Wyniesie to dla naszych czarujących diw, jak również i amantów, komików, tenorów, basów etc. przeciętnie po 35 do 50 tysięcy marek na każdego.

TELEGRAMY

Zlikwidowanie zatargu międzyministerjalnego.

Warszawa, 22 grudnia.

Przez telef.

Zatarg między min. Michalskim a kierownikiem ministerjum przem. i handlu, p. Strasburgerem w sprawie wydzierżawienia przedsiębiorstw państwowych został zlikwidowany na skutek interwencji premjera Ponikowskiego.

Jak wiadomo, chodziło tu głównie o saliny wielickie.

Min. Michalski twierdził, że gospodarka państwowa w tych salinach przynosi państwu straty, a Strasburger przeciwnie dowodził, że skarb na tym zarabia.

Ogłoszenie ustawy.

Warszawa, 22 grudnia.

(Przez telef.)

W dzisiejszym dzienniku ustaw ogłoszona została ustawa o środkach naprawy finansów państwowych.

Wyniki sądu doraźnego w Warszawie.

Warszawa, 22 grudnia.

(Przez telef.)

Dziś w sądzie doraźnym odbyła się rozprawa przeciwko dwu oskarżonych o zamach na szosie pod Służewcem na włościanina Jana Łukę.

Oskarżonymi byli 19 letni Gustaw Kloss i 20 letni Konstanty Krasiński. Obaj skazani zostali na rozstrzelanie.

Zakończenie londyńskich obrad.

Londyn, 22 grudnia

(Telegr. wł.).

Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji premjerów Anglji i Francji. Żadnych konkretnych uchwał nie powzięto

Wyniki narad uważane są za zadawalające.

Postanowiono zaproponować Belgji i Włochom zwołanie rady najwyższej która miałaby decydować o sprawach następujących:

Spłata rat reparacyjnych przez Niemcy w styczniu i lutym.

Sprawa dalszych rat niemieckich w r. 1922.

Zwołanie konferencji dla przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych w Europie.

W konferencji tej mieliby wziąć udział przedstawiciele Niemiec, Austrji i Rosji sowieckiej.

Rada najwyższa zebraćby się miała w pierwszych dniach stycznia, a sesja jej potrwała by kilka tygodni.

Strajk kolejowy w pow. katowickim.

Katowice, 22 grudnia.

(Tel. własny.)

W obwodzie katowickiej dyrekcji kolejowej wybuchł wczoraj strajk kolejowy.

Powodem strajku jest odmowa wypłaty zaliczki gwiazdkowej przez dyrekcję.

Należy dodać, że w obrębie państwa niemieckiego zaliczka ta jest wypłacaną.

Zwrot mienia polskiego.

Moskwa, 22 grudnia.

(Tel. własny).

20 grudnia wysłano do Warszawy 15 gobelinów Zygmuntowskich, których zwrot miał nastąpić już przed 15 grudnia.

Norwegja ogłasza Polskę jako teren dżumy i cholery.

Chrystjanja, 22 grudnia.

[Tel. własny.]

Rząd norweski ogłosił Polskę za dotkniętą epidemją dżumy i cholery.

Min. zdrowia założyło protest przeciwko temu, na posiedzeniu międzynarodowego urzędu hygjeny publicznej w Paryżu.

Okazało się, że rząd norweski opierał się na błędnych informacjach niemieckich.

Akcja przedwyborcza w Wileńszczyźnie.

Wilno, 22 grudnia.

(Telegr. własny)

Przygotowania przedwyborcze idą w b. szybkim tempie.

W powiecie bracławskim i innych możliwem jest utworzenie jednej listy polskiej.

Spodziewane jest także porozumienie między zwalczającymi się dotychczas grupami. francuskich.

Oficerowie we własnej obronie dali kilka strzałów, które ciężko raniły jednego z napastników.

Wówczas zgromadziły się tłumy ludności niemieckiej, które dopiero wezwane oddziały włoskie rozpędziły.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2850.
Funty szterlingi — 12 200.
Franki — 233
Marki niem. — 17.

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.